

TOMASZ OZÓG

## SYMBOL JAKO STRUKTURA POŚREDNICZĄCA

### ASPEKTY PSYCHOLOGICZNE

#### I. WPROWADZENIE

We wstępie do szkiców *Z pogranicza literatury i religii* S. Sawicki pisał: „Od kilku już lat daje się zauważyć w skali światowej uwrażliwienie na wszystko co religijne. Różne są tego przyczyny i różne przejawy. Znamienna jest tendencja do kulturowej interpretacji zjawisk religijnych jako znaków, do afirmacji symboli religijnych jako znaków wartości wspólnych wszystkim ludziom. [...] Współczesnego człowieka wyraźnie zaczyna interesować krąg *sacrum*”<sup>1</sup>.

Odkrycie „kręgu *sacrum*” dokonuje się w kontekście odkrycia i rehabilitacji symbolu, przez który wyraża się *sacrum*. Symbol był wcześniej wypierany lub tłumiony przez tzw. mentalność naukowo-techniczną, co niewątpliwie złożyło się m.in. na zubożenie jednostkowej i społecznej egzystencji człowieka<sup>2</sup>. Właściwa człowiekowi potrzeba istnienia pełnego obejmuje także postulat powtórnego przywrócenia symbolice należnego jej miejsca w relacji człowieka do świata, samego siebie i Boga<sup>3</sup>.

Wzmoczone zainteresowanie symbolem daje się zauważyć na gruncie szeregu nauk — od teologicznych poczynając, poprzez filozofię, na dyscyplinach humanistycznych kończąc. P. Ricoeur uważa, że symbole winny być dla filozofii i antropologii nie tylko źródłem, ale także modelem poznania, gdyż przechowują autentyczną i pierwotną wiedzę o świecie i o człowieku, a także proponują integralny sposób poznania oraz pełny

<sup>1</sup> S. Sawicki. *Z pogranicza literatury i religii. Szkice*. Lublin 1978 s. 6.

<sup>2</sup> Por. J. Grześkowiak. *Geneza soborowej odnowy znaku w liturgii*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1975. T. 22 s. 17—37; G. Durand. *Le statut d'imagination aujourd'hui*. „Lumière et Vie” 1967 nr 81.

<sup>3</sup> Por. P. Ricoeur. *Egzystencja i hermeneutyka*. Przeł. S. Cichowicz. Warszawa 1975; M. Eliade. *Sacrum, mit, historia*. Przeł. A. Tatarkiewicz. Warszawa 1974.

sposób istnienia. Stąd znamieny tytuł jego dzieła: *Egzystencja i hermeneutyka*<sup>4</sup>.

Psychologiczna refleksja nad symbolem sięga początków psychoanalizy Z. Freuda<sup>5</sup>. Rozwinięta została szczególnie przez C.G. Junga, który w stworzonej przez siebie teorii osobowości wyodrębnił m.in. podświadomość zbiorową z jej archetypami, symbolami i motywami mitologicznymi, które zawierają i wyrażają doświadczenia zgromadzone przez poprzednie generacje ludzkości. Archetypy i symbole to zasób pierwotnej wiedzy o najgłębszych związkach pomiędzy Bogiem, człowiekiem i światem. Jest to wiedza o charakterze pozaracjonalnym i egzystencjalnym. Uświadomienie sobie jej treści ma dla człowieka, a zwłaszcza dla jego rozwoju ogromne znaczenie<sup>6</sup>.

Wiedeński psychoanalityk I.A. Caruso odchodzi od freudowskiej koncepcji symbolu. Podkreśla jego znaczenie jako pośrednika, który składa się z dwu części — egzogennej mającej źródło w przedmiocie i endogennej pochodzącej od podmiotu. Caruso akcentuje znaczenie symbolu dla rozwoju człowieka. Symbole pośredniczą pomiędzy podświadomością a świadomością wchodząc tym samym w mechanizm procesu personalizacji, ruchu ku „osobowej syntezie” tzn. dojrzałej, świadomej i odpowiedzialnej osobowości<sup>7</sup>.

E. Fromm, filozof kultury i psychologii należący do nurtu neopsychoaanalitycznego, w swoich refleksjach podkreśla wielkie znaczenie symbolu dla jednostki i całych społeczeństw. „Język symboliczny — pisze Fromm — jest językiem, w którym wyrażamy wewnętrzne doświadczenie, jakby było ono doświadczeniem zmysłowym, jakby było czymś, co czynimy, czy też czymś, czym oddziałuje na nas świat rzeczy. Język symboliczny jest językiem, w którym świat zewnętrzny stanowi symbol świata wewnętrznego, symbol naszych dusz i naszych umysłów”<sup>8</sup>. Pośród symboli na szczególną uwagę zasługują tzw. symbole uniwersalne, które tkwiąc „korzeniami w doświadczeniu każdej ludzkiej istoty (np.

<sup>4</sup> Por. Ricoeur, jw.

<sup>5</sup> Por. Z. Freud. *Człowiek, religia, kultura*. Przeł. J. Prokopiuk. Warszawa 1967; Tenże. *Wstęp do psychoanalizy*. Przeł. S. Rempnerówna i W. Zaniewicki. Warszawa 1957; Tenże. *Poza zasadą przyjemności*. Przeł. J. Prokopiuk. Warszawa 1976.

<sup>6</sup> C.G. Jung. *Psychologia a religia. Wybór pism*. Przeł. J. Prokopiuk. Warszawa 1970; Tenże. *Archetypy i symbole*. Przeł. J. Prokopiuk. Warszawa 1976; C.G. Jung, W. Pauli. *Dwugłos o „korzeniach świadomości”*. „Znak” 189—190: 1970 s. 893—915.

<sup>7</sup> A.J. Nowak. *Symbol w ujęciu Igora A. Caruso*. „Roczniki Filozoficzne” 1971. T. 19 s. 175—181. Por. I.A. Caruso. *Person und Symbol*. „Jahrbuch für Psychologie und Psychotherapie” 1955 nr 3 z. 1. Tenże, *Psychoanalyse pour la personne*. Paris 1962.

<sup>8</sup> E. Fromm. *Zapomniany język*. Przeł. J. Marzęcki. Warszawa 1977 s. 33

symbol ognia, wody) we właściwościach ludzkiego ciała, zmysłów, umysłu i naturze rzeczy otaczającego nas świata są wspólne wszystkim ludziom". Język symbolu uniwersalnego, powszechny język całej ludzkości, został — zdaniem Fromma — zapomniany nim zdołały się rozwinąć języki konwencjonalne<sup>9</sup>.

Psychologowie religii, świadomi rangi jaką zajmuje symbol w języku religii, poświęcają mu sporo uwagi i podkreślają jego znaczenie w przeżywaniu przez człowieka nadprzyrodzoneści. Symbol stanowi tutaj swoistą, o wyjątkowych walorach, „strukturę pośredniczącą” pomiędzy człowiekiem a Bogiem. Struktury te ułatwiają poznanie przedmiotu postawy religijnej, który poznać można jedynie pośrednio „odczytując” jego treść za pomocą znaków i symboli<sup>10</sup>. Symbole nie tylko pomagają poznać przedmiot postawy religijnej, ale także umożliwiają jego doświadczenie, przeżycie, poznanie jego wartości, co bezpośrednio wiąże się z kształtowaniem i rozwojem postawy religijnej.

W niniejszym artykule podejmuję próbę przybliżenia odpowiedzi na pytanie o „psychologiczną siłę” symbolu, jego atrakcyjność. Próba ukazania symbolu jako „struktury pośredniczącej” ma charakter wstępny i szkicowy. Korzystałem z różnych, często niespójnych koncepcji symbolu i jego funkcji. Skoncentrowałem się na tych treściach, które interesują psychologa. Nie podejmuję próby uzgodnienia stanowisk, tym bardziej nie odważam się na dyskusję z nimi. Z różnych koncepcji filozoficznych, religiologicznych, a nawet teologicznych wybieram te momenty, które zawierają wprost lub pośrednio treści psychologiczne. Postawa tego typu, jakkolwiek kontrowersyjna, może się jednak przyczynić do wzbogacenia wiedzy o psychologicznych aspektach symboliki.

Chcąc określić treść i zakres pojęcia symbolu, ograniczę się do podania definicji i wskazania kilku cech, które wyróżniają symbol pośród innych kategorii znaków. Wyliczenie to nie jest kompletne. Wskazuję te cechy, które wydały mi się interesujące z psychologicznego punktu widzenia i mogą mieć znaczenie w dalszej analizie.

Przyjęte rozumienie terminu „symbol” mieści się w szeroko pojmanym terminie „znak” rozumianym jako wszelki przedmiot, który „w jakikolwiek sposób odnosi jego użytkownika (jako znaku) do czegoś trans-

<sup>9</sup> Tamże s. 38.

<sup>10</sup> W. Prężyna. *Motywacyjne korelaty centralności przedmiotu postawy religijnej*. Lublin 1977 s. 19, 297. Por. G. Zunni. *Man and his religion. Aspects of Religious Psychology*. London 1969 s. 302—315; F.N. Dillistone. *Christianity and symbolism*. London 1956; G. Stephens Spinks. *Psychology and Religion: An Introduction to contemporary views*. London 1963 s. 63—74; W.H. Clark. *The psychology of religion. An Introduction to Religious Experiences and Behavior*. New York 1958; A. Duve. *Psychology and God*. New York 1978 s. 11—51.

cententnego względem tego przedmiotu, który stanowi „medium” (środek) w docieraniu do czegoś innego (desygnatu znaku, przy szerokim rozumieniu słowa desygnat)”<sup>11</sup>. Symbole to specjalna klasa znaków, które uobecniają w sposób metaforyczny lub metonimiczny swoje znaczenie. Nadto stanowią one „szczególny, graniczny przypadek przedmiotów-znaków”<sup>12</sup>.

Nadto stanowią one „szczególny, graniczny przypadek przedmiotów-znaniową, w której sens bezpośredni, pierwszy, literalny, określa ponadto inny sens pośredni, drugoplanowo przedstawiany, który nie może być ujęty inaczej jak poprzez pierwszy”<sup>13</sup>. Symbol posiada dwie warstwy semantyczne, niejako dwukrotnie odsyła do coraz to innej rzeczywistości. Innymi słowy symbolom przysługuje tzw. podwójna intencjonalność (np. ciemność wskazuje na noc, ta z kolei może wskazywać — czyli „być symbolem” — cierpienie, odrzucenie, niewolę, osamotnienie, spełnienie, miłość itd). Ciemność może komunikować nie tylko noc, ale także inne treści, do których można dotrzeć znając odpowiedni „kod”, korzystając z tzw. „kompetencji kulturowej”. Strukturę symbolu może posiadać słowo, rzecz, osoba, obrzęd, opowiadanie i one mogą się składać na tzw. język symboliczny.

Symbole są strukturami obrazowymi, prezentatywnymi i jako takie oddziałują na odbiorcę. Strona znacząca symbolu — nośnik znaczenia — prezentuje znaczenia spostrzeżeniowo — najczęściej wzrokowo lub słuchowo, zwłaszcza w przypadku symboli religijnych, obyczajowych i artystycznych. Szczególne przedmioty, jakimi są symbole wywołują u odbiorcy także pewien obraz. Znaczenia, przynajmniej na początku procesu ich odkrywania, pojawiają się za pośrednictwem obrazów, „plastycznie”, „jakby naocznie”<sup>14</sup>.

Symbol jest tzw. znakiem umotywowanym, tzn. opiera się na analogii bądź podobieństwie. Pomiedzy nośnikiem znaczenia a samymi znaczeniami istnieje dość ścisła łączność i zależność<sup>15</sup>. Ogień jako symbol jest nośnikiem tych znaczeń, które nie mogą być wyrażone przez wodę jako symbol. Związek strony znaczącej (przedmiotu) i znaczenia (sensu) jest niekiedy tak silny, że mówi się o uczestnictwie symbolu w tej rzeczywistości, którą reprezentuje. „Symbol jest więcej niż znakiem, gdyż fak-

<sup>11</sup> A.B. Stępień *Wstęp do filozofii*. Lublin, 1978 s. 131.

<sup>12</sup> E. Wolicka. *Implikacje filozoficzne symbolicznej interpretacji zjawisk kulturowych*. „Roczniki Filozoficzne” 1972. T. 20 s. 69—70.

<sup>13</sup> P. Ricoeur. *Le conflit des interpretations. Essais d'hermeneutique*. Paris 1968 s. 16. Cyt. za: J. Tischner. *Perspektywy hermeneutyki*. „Znak” 200—201: 1971 s. 151.

<sup>14</sup> Wolicka, jw. s. 75.

<sup>15</sup> F. Saussure. *Cours in General Linguistics*. New York 1966 s. 68.

tycznie ucieleśnia sobą określony sens ponieważ mieści w sobie rzecz oznaczaną”<sup>16</sup>. Wiele spośród symboli zwłaszcza religijnych wyróżnia się łącznością formy i znaczenia, przedmiotu i sensu, nierozłącznością sensu i symbolizowanej rzeczywistości<sup>17</sup>.

Symbole to pośredniki nieprzezroczyście, absorbujące uwagę i poznanie użytkownika. Aby mogły spełniać swoją funkcję same najpierw muszą stać się przedmiotem poznania. Filozofowie mówią o tym jako o tzw. samozwrotności symbolu<sup>18</sup>. Prawidłowe rozpoznanie symbolu, a także odczytanie jego znaczeń, zależy od tzw. kompetencji kulturowej, którą dysponuje podmiot posługujący się symbolem. Składa się na nią pewien „kod” wyrażający się w regułach interpretacji. Jest to system konwencji semantycznych, a także system pewnych wartości do których odnoszony jest symbol (np. wartości religijne stanowią właściwy punkt odniesienia symbolu krzyża, który może być również umieszczony w kontekście wartości tylko obyczajowych). Znajomość jednych i drugich decyduje o prawidłowym odczytaniu symbolu. Znajomość ta jednak nie sprowadza się do posiadania określonej wiedzy na temat symbolu, ale obejmuje także zdolność jego rozumienia, odczuwania i przeżywania. Brak takiej sprawności powoduje częściową lub całkowitą niewrażliwość na symbol ze strony podmiotu, od strony przedmiotu natomiast niekomunikatywność symbolu. Znajomość „kodu” umożliwia nie tylko bierne odczytanie sensu, ale pozwala przede wszystkim na aktywne współtworzenie znaczeń przez odczytującego symbol<sup>19</sup>.

W różnych koncepcjach symbolu podkreśla się często jego egzystencjalność. Termin ten określa związek symbolu z realizacją istotnych dla człowieka (egzystencjalnych) potrzeb społecznych, religijnych, estetycznych, realizacji siebie, transcendencji, sensu życia. Symbole pośredniczą w zaspokajaniu tych potrzeb i czynią życie ludzkie pełniejszym. Stąd mówi się o symbolach jako „zbawiających”<sup>20</sup>. W zakres egzystencjalności symbolu wchodzi również jego moc otwierania nowych wymiarów i dziedzin rzeczywistości, tych zwłaszcza, które pozostają niepoznawalne i nieosiągalne w inny sposób, a także dostarczanie doświadczeń i „otwieranie” warstw psychiki, które odpowiadają tym wymiarom i rejonom rzeczywistości<sup>21</sup>.

<sup>16</sup> B. Hałaczek. *Człowiek — animal symbolicum*. „Znak” 199: 1971 s. 19. Por. P. Tillich, *Symbol of Faith*. W: *Religions, Language, and the problem of Religious Knowledge*. Ed. R.E. Santoni, Bloomington 1968 s. 136—145.

<sup>17</sup> E. Ortigues. *Le discours et le symbole*. Aubier 1962 s. 220.

<sup>18</sup> Wolicka, jw. s. 74—75.

<sup>19</sup> Wolicka, jw. s. 76—77.

<sup>20</sup> M. Radwan. *Realizm symboliczny a socjologia religii*. „Chrześcijanin w Świecie” 74: 1979 s. 5.

<sup>21</sup> Tillich, jw. s. 136.

## II. SYMBOL A POZNAWCZA, EMOCJONALNA I MOTYWACYJNA SFERA PSYCHIKI LUDZKIEJ

1. Sfera poznawcza. Symbol jest swoistym pośrednikiem pomiędzy rzeczywistością a człowiekiem, który jako „sapiens” wchodzi z nią w kontakt poznawczy. Natura tego kontaktu jest wyznaczona przez strukturę symbolu: jego podwójną intencjonalność; polisemię, czyli bogactwo znaczeń; „nieprzejrzystość” i „głębnię znaczeniową”<sup>22</sup>. R. Ingarden wyróżnił wśród tzw. wskaźników kierunkowych wskaźniki wielopromienne (wskazujące na kilka przedmiotów) i potencjalne (wskazujące na przedmioty lub ich aspekty jeszcze nieokreślone, ale mogące być określone w każdej chwili)<sup>23</sup>. Symbol jest strukturą wielopromienną i potencjalną. Prowadzi on do uchwycenia treści na drodze analogii. Nie jest to proste wnioskowanie przez analogię, sprowadzające się do określenia brakującego członu w przypadku, gdy znane są trzy pozostałe i łącząca jest relacja. Nie jest to także proces jedynie pojęciowy<sup>24</sup>. Symbol „daje” brakujący człon, ale pod warunkiem „życia z pierwotnym stanem”<sup>25</sup>. „Rzecz w tym — pisze J. Tischner — że symbol nie kryje żadnego rozumowania, lecz szczególny typ doświadczenia szczególnych aspektów świata, które bez niego były by dla człowieka zamknięte. Wszelkie rozumowania «przez analogię» mogą dopiero w tym doświadczeniu znaleźć swe oparcie”<sup>26</sup>. Reprezentacja psychiczna symbolu, podobnie jak innych znaków, posiada charakter dwuwarstwowy: warstwę denotacyjną i warstwę konotacyjną. W „dawaniu” analogonu przez symbol zaangażowane są obie warstwy. Analogon (sens dla mnie „tu i teraz”, przeżycie) jest rezultatem złożonej „gry” tych dwu warstw. Jedna i druga jest wielokierunkowa w swoich odniesieniach i pełna potencjalności w swoich znaczeniach. Stąd właśnie wypływa całe bogactwo możliwych znaczeń, zindywidualizowanych i wspólnych sensów. Odkrywane znaczenia mogą być sprzeczne ze sobą. Od strony struktury symbolu zjawisko to jest określane jako jego wielowartościowość. M. Eliade przypisuje tę właściwość zwłaszcza symbolom religijnym<sup>27</sup>. Symbol jest strukturą, która integruje te wszystkie znaczenia, łączy je w kłopotliwy dla racjonalnego poznania sposób<sup>28</sup>. Połączenie to nie jest mechaniczne i przypadkowe. Jest to najczęściej coincidentia oppositorum, nieosiągalna bądź

<sup>22</sup> Ricoeur. *Egzystencja* s. 28.

<sup>23</sup> Tischner, jw.

<sup>24</sup> R. Alleau. *La Science des symboles*. Paris 1976 s. 57.

<sup>25</sup> Ricoeur. *Egzystencja* s. 28.

<sup>26</sup> Tischner, jw. s. 152.

<sup>27</sup> Eliade, jw. s. 24.

<sup>28</sup> M. Eliade. *Traktat o historii religii*. Przeł. J. Wierusz-Kowalski. Warszawa 1966 s. 446.

z trudem realizowana w sferze racjonalnego poznania. Nie ma ona charakteru syntezy, nie nosi cech redukcji ani symplifikacji, ale jest uchwyceniem całego bogactwa i złożoności rzeczywistości bądź jej fragmentu<sup>29</sup>. Logika symboli jest bliższa naturze rzeczy i naturze człowieka aniżeli logika znaku.

Symbole, w tym także symbole religijne, są pewnymi strukturami zastanymi. Jednostka nie konstruuje symbolu, ale spotyka się z nim. Znana formuła mówi, że symbol „daje do myślenia”. Interpretując tę kantowską sentencję P. Ricoeur mówi: „sentencja sugeruje zatem, że wszystko zostało już powiedziane w sposób zagadkowy, a mimo to wszystko trzeba zaczynać i rozpoczynać w wymiarze myślenia”<sup>30</sup>. W innym zaś miejscu ten sam autor pisze: „Znaczenia są „przywoływane”, „poddawane” — w sensie czasownika greckiego „napomykać”, od którego pochodzi słowo „zagadka”; a więc daje go jako zagadkę, a nie oddaje przez przekład”<sup>31</sup>. Treść, którą symbol przedstawia człowiekowi zakłada jego aktywność wyrażającą się w akcie interpretacji. Symbol „daje do myślenia”, jest czymś co trzeba odszyfrować, jest „kłębkami sensu — składającym się z sensów zamkniętych jedne w drugich jak chińskie kulki”<sup>32</sup>. Akt interpretacji nie jest aktem czysto umysłowym. Symbol rozważany z zewnątrz, rozpatrywany jako pewna struktura poznawcza, ubożeje i strzeże zazdrośnie ukrytych w nim sensów. Proces interpretacji symbolu jest połączeniem rozumienia i aktu szeroko pojmowanej wiary, czyli postawy otwarcia, akceptacji, przyjęcia. Jest to tzw. „koło hermetyczne” — aby lepiej zrozumieć należy najpierw „uwierzyć”, rozumienie z kolei pogłębia „wiarę”. „Należy rozumieć żeby wierzyć, lecz trzeba wierzyć żeby zrozumieć”<sup>33</sup>. Dopiero takie połączenie prowadzi do coraz pełniejszego odkrycia sensu. Odkrycie to jest funkcją całego człowieka, a nie tylko jego strony poznawczej. Mówi się o potrzebie „życia się” z symbolem. Można także mówić o potrzebie życia „w aurze interpretowanego tekstu”, w tym także symbolu. Proces poznawczy dokonujący się w oparciu o symbol jest ciągle otwarty. Jeden sens odsyła do drugiego, pokrewnego lub obcego, bliskiego bądź dalekiego. Sensy „unoszą” poznającego: to co ma być odczytane, odszyfrowane jest ciągle „niedokończony” i „niedokonany”<sup>34</sup>.

„Właśnie to znamionuje symbol — że ciągle chce być interpretowany, bo tego co w nim zasymbolizowane żadne słowo nie zdoła do końca

<sup>29</sup> Eliade. *Sacrum* s. 24—25.

<sup>30</sup> Ricoeur. *Egzystencja* s. 30

<sup>31</sup> Tamże s. 13.

<sup>32</sup> Tamże s. 78.

<sup>33</sup> Tamże s. 36; Radwan, jw. s. 34.

<sup>34</sup> Alléau, jw. s. 58.

uchwycić i wyrazić”<sup>35</sup>. Treści i znaczeń symbolu nigdy nie można do końca wyrazić w sposób racjonalny. Symbol nie może być wyczerpany przez język pojęciowy. J. Jacobi pisze: „Jego część irracjonalną możemy jedynie „chwycić uczuciem”. Dlatego symbol przemawia zawsze do całej psyche, zarówno do jej części świadomej, jak i nieświadomej oraz wszystkich jej funkcji”<sup>36</sup>.

Symbol jako poznawcza struktura pośrednicząca zaspokaja w integralny sposób potrzeby poznawcze człowieka. Daje mu specyficzną, bogatą i głęboką wiedzę o wewnętrznej strukturze rzeczywistości, wyjaśnia ją i tłumaczy<sup>37</sup>. Niezależnie od formy występowania (przedmioty, gesty, rytuały, osoby, słowa w wyznawaniu wiary) symbol w swoim „prostym realizmie” zawiera w sobie wiedzę o naturze, człowieku, społeczeństwie, i Bogu<sup>38</sup>. Prawdopodobnie jest to bardzo często poznanie typu „wglądu” — intuicyjne doświadczenie stanu rzeczy w ścisłym przyporządkowaniu do podmiotu. Wiedza oparta o poznanie symboliczne ma, jak się wydaje, bardziej charakter mądrości, aniżeli systematyzowanych twierdzeń o charakterze naukowym. Jest to wiedza „głęboka”, ostatecznie tłumacząca rzeczywistość i zarazem wiedza „gorąca”, stanowiąca podstawę zaangażowania egzystencjalnego. Dotyczy to zwłaszcza symboli religijnych: „Symbole i obrzędy religijne zaspokajają odczuwaną przez człowieka potrzebę ostatecznego wytłumaczenia rzeczywistości. Zawarty w symbolach «plan interpretacyjny» dostarcza «głębokiej» wiedzy — stanowiącej podstawę głębokiego zaangażowania egzystencjalnego. Liturgia na którą składają się symbole sakralne zawiera w sobie jasny i stanowczy pogląd na świat”<sup>39</sup>. Język symbolu przybliża człowiekowi to, co niewyraźalne w języku dyskursywnym; dociera do sedna rzeczywistości, która ostatecznie pozostaje Tajemnicą. Pełni on ważną rolę w doświadczeniu tej Tajemnicy, „egzystencjalnym dotknięciu”, dla którego schematyczne i spłaszczone pojęcia są nieadekwatne. Widać to zwłaszcza w dziedzinie kontemplacji i mistyki, które są bezpośrednim poznaniem i spotkaniem z Bogiem. Jedynie symbol może nam przybliżyć naturę tego spotkania, podobnie jak symbol przybliża nam i wprowadza nas w naturę samego Boga. „Pozostaje w pamięci zadziwiająca niezwykła metafora Nocy, symbol całkowitego ogołocenia przed spotkaniem z Bogiem, uśpienia tego,

<sup>35</sup> S. Grygiel. *Czyn objawieniem osoby*. „Znak” 200—201: 1971 s. 203.

<sup>36</sup> J. Jacobi. *Psychologia C.G. Junga*. Przeł. S. Ławicki. Warszawa 1968 s. 126. Por. Wolicka, jw. s. 88.

<sup>37</sup> A.M. Greely. *Symbolizm religijny, liturgia i wspólnota*. „Concilium” 1971 nr 1—10 s. 110. Z.J. Zdybicka. *Człowiek i religia*. Lublin 1977 s. 208.

<sup>38</sup> G. Geertz. *Ethos, World Views and the Analysis of Sacred Symbols*. „Antioch Review” 1957. T. 12 s. 422. Cyt. za Greely, jw.

<sup>39</sup> Greely, jw. s. 112—113; Radwan, jw. s. 21.

co widzimy, czego doznajemy, co odczuwamy, o czym codziennie myślimy, a jednocześnie symbol tajemnicy półmroku ludzkiej drogi, ciszy i skupienia wielkiego przygotowania. Pozostają metafory miłostnego zjednoczenia, szokujące śmiałością, zadziwiający oczyszczeniem i ostatecznym spotęgowaniem swej semantycznej przenikliwości i siły, splatające się z metaforą ognia i światła, przebijające się wspólnym wysiłkiem przez ograniczoną konwencjonalnych znaków”<sup>40</sup>. W spotkaniu z Bogiem symbol eliminuje dyskurs i rozmyślanie. Z kolei sam jest eliminowany jako pośrednik. Wewnętrzny ruch znaczeń unosi świadomość człowieka aż do tego momentu, gdy stać się ona może świadomością mistyczną. Na pierwszy plan wysuwa się wtedy charakter osobowy symbolu religijnego, będącego objawieniem się Boga, który wzywa w symbolu do bezpośredniego spotkania z sobą. Sposób poznania proponowany przez symbol zmierza w rejony bezpośredniego poznania i spotkania. Stan ten, osiągniany przez nielicznych, jest dla chrześcijan „przejściem do Królestwa” i wstępem do „widzenia Twarzą w twarz”<sup>41</sup>.

2. S f e r a e m o c j o n a l n a. Znaczenia, które zawiera w sobie symbol niosą silną komponentę emocjonalną. Zawarta ona jest w warstwie konotacyjnej symbolu. Warstwa ta ma charakter jednostkowy, wewnętrzny, specyficzny dla danej osoby. Tak jak w warstwie denotacyjnej (bardziej wewnętrznej, ogólnej i schematycznej, intersubiektywnie kontrolowanej, łatwiejszej do zwerbalizowania) dominującą rolę odgrywała sfera poznawcza, tak w warstwie konotacyjnej najważniejszą funkcję pełni sfera emocjonalno-dążeńiowa<sup>42</sup>. Te aspekty symbolu są znacznie trudniejsze do werbalizacji — najczęściej mają charakter jedyny i niepowtarzalny. Symbole, jak krótko stwierdza R. Alleau, są „obciążone” emocjonalnie i uczuciowo<sup>43</sup>. Kontakt z symbolem wyzwala szereg emocji i uczuć o różnym stopniu napięcia, różnym znaku i jakości. Podobnie, jak treści poznawcze, tak i te stany „uwikłane” są w kontekst poprzednich doświadczeń jednostki. Symbol niesie także możliwość wyrażenia doznań emocjonalnych. „Pewne zjawiska fizyczne sugerują z samej swej natury pewne doświadczenia emocjonalne i myślowe, my zaś wyrażamy doznania emocjonalne językiem doznań fizycznych, to znaczy symbolicznie”<sup>44</sup>.

Przyjmując za M. Schelerem rozróżnienie stanu uczuciowego i „czucia czegoś”, należy przypuszczać, że symbole mają szczególną właściwość

<sup>40</sup> S. Sawicki. *Poetyka. Interpretacja. Sacrum*. Warszawa 1981 s. 191.

<sup>41</sup> G. Morel. *La nature du symbole*. „La Maison — Dieu” 1955 s. 102, 105.

<sup>42</sup> Por. A. Biela. *Psychologiczne podstawy wnioskuwania przez analogię*. Warszawa 1961 s. 117.

<sup>43</sup> Alleau, jw. s. 57—58; Wolicka, jw. s. 95.

<sup>44</sup> Fromm. *Zapomniany język* s. 37.

wywoływania w podmiocie „czucia” tego co symbolizują — czyli ułatwiają podmiotowi emocjonalny kontakt z rzeczywistością, do której odsyłają i w której uczestniczą. „Czucie uchwytuje swój przedmiot bezpośrednio. Jest ono odniesione do własnego przedmiotu w sposób analogiczny do tego, jak się dzieje w przypadku przedstawienia, nie przypomina zaś pośredniej relacji „myślenia o czymś”<sup>45</sup>. M. Scheler owemu „czuciu czegoś” przypisuje funkcję kognitywną, zupełnie jednak odmienną od poznania umysłowego mającą odmienne przedmioty oraz różną logikę.

„Czucie” symbolu, jego warstw znaczeniowych ma charakter receptywny. Jest swoistym „chłonięciem” sensów, przy jednoczesnym procesie ich tworzenia. „Dający do myślenia” symbol „daje także do odczuwania”, gdyż jest strukturą, która umożliwi człowiekowi pełny kontakt z rzeczywistością przekraczającą go i niepoznawalną racjonalnie.

Symbole, zwłaszcza religijne, organizują naszą sferę emocjonalną, porządkują nasze doświadczenia. P. Ricoeur nie waha się powiedzieć, że w dziedzinie doświadczenia zła symbolizmy (brudu, nieczystości, plamy, zejścia na manowce, pobłędzenia) „nie są dodatkiem do zdobytej wcześniej świadomości zła, lecz tworzą mowę pierwotną, stanowiącą wyznacznik grzechów. System symboliczny naprawdę jest tu objawieniem: jest w istocie logosem uczucia, które pozbawione go pozostałoby nieokreślone, zatarte, nieprzekazywalne. Symbol naprawdę otwiera i odsłania dziedzinę doświadczenia — posiada moc porządkowania całego pola ludzkiego doświadczenia”<sup>46</sup>. Sfera doznań emocjonalnych otrzymuje za pośrednictwem symbolu sens, znaczenie. Symbol zwiększa stopień refleksyjności i rozszerza pole świadomości. Pozwala na określenie doznania, które mają często charakter pozawerbalny i irracjonalny. Nie oznacza to jednak, że symbol staje się narzędziem redukcji doznania emocjonalnego do płaszczyzny świadomości. Symbol ocala specyfikę i integralność emocjonalnego kontaktu z rzeczywistością. Organizując doznanie czyni to w sposób pełniejszy aniżeli pozwala na to język racjonalny i proces intelektualizacji uczuć.

Symbole są doskonałym środkiem ekspresji uczuć. Dokonuje się ona poprzez czynności o charakterze symbolicznym lub czynność, w którą uwikłany jest symbol. Powszechnie stosowanym środkiem ekspresji uczuć jest gest. Spotykamy go nie tylko w obrzędzie i rytuale liturgicznym, ale także w sferze życia codziennego, zwłaszcza w życiu rodzinnym i kontaktach interpersonalnych.

### 3. Sfera motywacyjna. Oprócz planu interpretacyjnego sym-

<sup>45</sup> H. Buczyńska-Garewicz. *Znak a oczywistość*. Warszawa 1981 s. 133.

<sup>46</sup> Ricoeur. *Egzystencja* s. 21—22.

bole zawierają plan aksojologiczny. Niosą z sobą i umożliwiają doświadczenie wartości. Dotyczy to przede wszystkim symbolu religijnego. Zdaniem J. Tischnera: „symbol religijny jest przede wszystkim symbolem aksojologicznym. Stoi on w pewnej szczególnej, wymagającej odrębnego opisu relacji do różnego typu i rzędu wartości („witalnych”, „duchowych”, „moralnych”) wśród których naczelną miejsce zajmuje sacrum, jako wartość najwyższa a zarazem podstawowa”<sup>47</sup>. Symbole i obrzędy religijne są zakorzenione w potrzebie ostatecznego wytłumaczenia rzeczywistości, w którą człowiek mógłby się zaangażować całą swoją istotą<sup>48</sup>. Stąd też konieczność takiej interpretacji rzeczywistości, która obejmowałaby również ethos wypływający z jej natury. Potrzebę tę najlepiej zaspokajają obrzędy religijne, które będąc zespołem symboli, zawierają w sobie jasny i stanowczy pogląd na świat, a także ethos<sup>49</sup>. Najprawdopodobniej plan aksologiczno-normatywny symbolu zmienia się w zależności od rzeczywistości na którą wskazuje (wydaje się, że symbolika krzyża posiada dla chrześcijanina większą moc normatywną aniżeli symbolika nieba czy wody). Równie istotnym czynnikiem jest aktywność podmiotu, jego zdolność odczytywania sensu, odszyfrowywania planu normatywnego symbolu. Decydujący wydaje się tutaj stopień „życia” się z jego znaczeniami. Moc normatywna symbolu motywująca i regulująca zachowanie człowieka posiada szereg złożonych i powiązanych ze sobą uwarunkowań.

Symbol zatem nie tylko „daje do myślenia”, ale także „daje do odczuwania”, w konsekwencji „daje do wyboru”, motywuje i „daje do działania”. Działanie dopełnia proces „życzenia się z symbolem”, który jest procesem wchodzenia w rzeczywistość reprezentowaną i objawianą przez symbol jako strukturę pośredniczącą.

Symbol — zwłaszcza symbol religijny — jest strukturą integralną, która zaadresowana jest do całej osoby ludzkiej<sup>50</sup>. W swoim złożeniu jest on paralelny do struktury człowieka i jego wewnętrznego złożenia. Symbol jest „korelatem” człowieka, nie tylko pośredniczącym, ale integrującym go z samym sobą, społeczeństwem, przyrodą, Bogiem. Dotyczy to zwłaszcza symbolu liturgicznego, który niosąc w sobie nadprzyrodzoną treść posiada moc integrującą człowieka w nim samym i w jego odniesieniach społecznych. J.I. Campbell pisze, że symbole posiadają integrującą, uzdrawiającą, podnoszącą, uspokajającą i stabilizującą moc tak w odniesieniu do jednostek, jak i grup<sup>51</sup>. Kontynuując więc dalej kantow-

<sup>47</sup> Tischner, jw. s. 153—154.

<sup>48</sup> Zdybicka, jw. s. 208.

<sup>49</sup> Greely, jw. s. 112—113. Radwan, jw. s. 20, 25.

<sup>50</sup> Greely, jw. s. 111; Eliade, *Traktat* s. 445.

<sup>51</sup> W. Świerzański. *Eucharystia jako rzeczywistość i symbol*. „Analecta

ską maksymę stwierdzić można, że symbol integruje i uzdrawia. Na Dalekim Wschodzie kontemplacja symboli mandali, które są „praobrazem psychicznej totalności”, „odbiciem pierwotnego porządku całej psyche”, jest stosowana w celu przywrócenia wewnątrzpsychicznego porządku w medytującym. Mandali przypisywano moc przekształcania chaosu w kosmos<sup>52</sup>.

### III. SYMBOL A SPOŁECZNE ODNIESIENIE CZŁOWIEKA

Symbol jest jednym z podstawowych środków ekspresji człowieka. Jest to niezwykle ważny środek, gdyż pozwala wyrazić to co „niewypowiedziane”, trudne do werbalizacji. Życie codzienne człowieka obfituje w szereg symboli (zwrotów, gestów, przedmiotów), których używa on jako wyrazu swoich odniesień, uczuć, relacji itd. Symbole używane w znaczących momentach życia (np. narodzenie dziecka, małżeństwo, choroba itd.) są ujęte i zorganizowane w obrzęd liturgiczny — sakrament. Wywołują odpowiednie przeżycia i są dla wierzącego znakami łaski. Pozwalają człowiekowi wyrazić to co aktualnie przeżywa, czego w tym momencie doświadcza<sup>53</sup>. Symbolika wkomponowana najczęściej w gesty i obrzędy jest środkiem ekspresji życia grupy. Dotyczy to zarówno grup małych jak i dużych, pierwotnych i wtórnych, religijnych i świeckich, formalnych i nieformalnych. Pośród nich wyróżnia się symboliczna ekspresja rodziny i grup religijnych. Wystarczy wziąć pod uwagę niektóre obrzędy i tradycje przekazywane i kultywowane w rodzinie. Jako przykład może służyć wieczerza wigilijna, która jest niezrównaną szansą wyrażenia tego, co najpiękniejsze i najgłębsze w życiu osoby i wspólnoty.

Symbol prowadzi w kierunku osoby, która za jego pośrednictwem dokonuje swojej „epifanii”. Odkrywając znaczenia zbliżam się do osoby, której wyraz on stanowi. Dotyczy to zwłaszcza symboli religijnych, które składają się na Objawienie. Nie są one przedmiotami, ale mają charakter osobowy. Stanowią ludzką i zarazem boską ekspresję Boga, a następnie człowieka. Objawiają jednego i drugiego<sup>54</sup>.

Każdy znak, w tym także symbol jest ze swej natury „dla kogoś”. Znak umożliwił komunikację międzyludzką i przekaz informacji. Dzięki

Cracoviensia” 1977. T. 9 s. 299; J.I. Campbell, *The Language of Religion* New York 1971 s. 103.

<sup>52</sup> Jacobi, jw. s. 169.

<sup>53</sup> W. ver Eecke, *Symbol as philosophical concept*. „International Journal of Symbology” 1975 vol. 6(1) s. 28; D. Sinar, *Le symbolisme, instrument d'expression de l'homme*. „La Maison — Dieu” 1950 nr 22 s. 44—62.

<sup>54</sup> Zdybicka, jw. s. 145—146.

symbolicznie staje się możliwe spotkanie osób, które jest pełnym, egzystencjalnym komunikowaniem się<sup>55</sup>.

Symbol łącząc osoby odsyła je wspólnie do innej rzeczywistości, wprowadza je w świat nowych znaczeń. Tak np. obrzęd sakramentu małżeństwa z dawną symboliką węzła (obrączki, podanie i związanie rąk) wprowadza małżonków w rzeczywistość pełnego oddania, wspólnego rozwoju i dojrzewania, rodzenia i wychowywania dzieci. Symbole poprzez swoją strukturę są adekwatne do natury spotkania. Ich „odszyfrowywanie” współgra z dynamiką spotkania, „spirala” kontaktu ze spiralą interpretacji. W spotkaniu wewnętrzny wymiar osoby jest „objawiany” za pomocą całej serii symboli, które podtrzymują i realizują „epifanię” osób a zarazem aktualizują spotkanie<sup>56</sup>. Dynamika spotkania i jego rozwój zależą m.in. od wspólnego wysiłku „żywania się” z symbolami. Podobnie jak rozwój jednostki zależy od asymilowanych znaczeń symboli, tak rozwój dwojga czy grupy zależy od procesu wspólnie odkrywanych znaczeń. Można więc powiedzieć, że symbol jest narzędziem, które pozwala „pełniej być”, a zarazem pośredniczy w odkrywaniu sfery dobra i sfery wartości przez osoby uczestniczące w spotkaniu.

Egzystencja wspólnot, w tym przede wszystkim wspólnot religijnych, koncentruje się wokół symboli<sup>57</sup>. Spełniają one w ich życiu różnorakie funkcje. Służą jako środek wyrazu wspólnych przeżyć, są także środkiem ich wzajemnego komunikowania. Mają w konsekwencji znaczenie integrujące i unifikujące, ponieważ członków wspólnoty łączy przeżywanie tych samych symboli<sup>58</sup>. W momencie powstawania wspólnot miały wpływ na ich genezę<sup>59</sup>. W czasie ich trwania umacniają ich życie, składają się na jego treść<sup>60</sup>. Jednostce uczestniczącej w życiu wspólnoty pomagają w identyfikacji z nią. Stwarzają psychologiczne ramy, w których jednostka określa siebie jako uczestnika. Za pośrednictwem istotnych dla wspólnoty symboli jednostka włącza się i angażuje w jej życie i może powiedzieć, iż jest to jej wspólnota. Członek wspólnoty przyswaja sobie w jej obrębie system interpretacyjny symbolu — uczy się go odczytywać i przeżywać. Proces ten stwarza m.in. podstawę do ustalenia relacji jednostka—grupa<sup>61</sup>. Przyswajany system interpretacyjny, a także

<sup>55</sup> Por. P.F. Fransen. *Kościół jako Lud Boży*. W: *Nowy obraz Kościoła*. Warszawa 1968. s. 73; A. Varagnac. *Le symbol social*. „La Maison — Dieu” 1950 nr 22 s. 63—68.

<sup>56</sup> Ver Eecke, jw. s. 22.

<sup>57</sup> Radwan, jw. s. 23—32.

<sup>58</sup> J. Wach. *Socjologia religii*. Przeł. Z. Poniatowski i B. Wolniewicz. Warszawa 1961 s. 49, 96.

<sup>59</sup> Por. J. Danielou. *Les symboles chrétiens primitifs*. Paris 1961.

<sup>60</sup> J. Maritain. *Signe et symbol*. „Revue Thomiste” 1938. T. 44 s. 305.

<sup>61</sup> Greely, jw. s. 111; M. Meslin. *De l'hermeneutique des symboles religieux*. W: *Le symbole*. Ed J.E. Menard. Strasbourg 1975 s. 24.

asymilacja znaczeń symboli, pogłębiają i wzmacniają udział jednostki w życiu wspólnoty czy grupy. Symbole wzmacniają i ratyfikują wspólnoty już istniejące. Pozwalają im na odnawianie się od wewnątrz, przetrwanie w czasie i rozwój<sup>62</sup>. Zżywając się z symbolami jednostka przyswaja sobie „plany normatywne” symboli i za ich pośrednictwem internalizuje normy i wartości istotne dla danej wspólnoty<sup>63</sup>. Dla życia wspólnot chrześcijańskich istotne znaczenie ma liturgia, która jest rozbudowanym w akcji symbolem, interpretowanym przez obecne w niej Słowo Boże. W liturgii uwidacznia się z całą wyrazistością tzw. „wyrazistość poetyczna” symbolu, rozumiana nie tylko jako opowiadanie, ale przede wszystkim jako „operatywność twórcza” skłaniająca do działania, inicjująca odpowiedź, pobudzająca i motywująca<sup>64</sup>. Odpowiadając we wspólnocie na to wezwanie, człowiek realizuje siebie w sposób najpełniejszy i całkowity.

#### IV. ZAKOŃCZENIE

Artykuł ten, mający charakter szkicu, jest próbą nakreślenia psychologicznych aspektów funkcjonowania symboli jako struktur pośredniczących w relacji człowiek—człowiek,, człowiek—świat, człowiek—Bóg. Próba powyższa nawiązuje do teorii postaw. Ma charakter refleksji wstępnej. Szczegółowej analizie i badaniom należałoby poddać sam proces percepcji symbolu, rolę symbolu w emocjonalno-motywacyjnej sferze człowieka, a także obecność symboliki w zachowaniu człowieka, zwłaszcza w jego społecznych i religijnych odniesieniach.

Symbol jako nastarszy i podstawowy sposób dochodzenia do rzeczywistości, a także jako podstawowy element języka religii, sztuki oraz życia codziennego, zasługuje na uwagę także na gruncie pedagogiki. Rozwój człowieka dokonujący się m.in. poprzez asymilację coraz to nowych znaczeń, uwikłany jest w kontakt z symbolem. Nie tylko w wychowaniu religijnym symbolika zajmuje ważną pozycję, ale także w wychowaniu patriotycznym, kształtowaniu sfery moralności i sfery odniesień społecznych. Jednym z istotnych celów wychowawczych jest formacja człowieka wrażliwego na świat symboli, przeżywającego symbol i swobodnie posługującego się symbolem. Formowanie tego typu osobo-

<sup>62</sup> Greely, jw. s. 115; Fransen, jw. s. 76—77.

<sup>63</sup> Por. L. Dyczewski. *Rodzina polska i kierunki jej przemian*. Warszawa 1981 s. 207—263.

<sup>64</sup> J. Llopis. *Liturgia czci obecności Boga w świecie*. „Concilium” 1971 nr 1—10 s. 134. W. Piwowarski. *Religijność miejska w regionie uprzemysłowionym*. Warszawa 1977.

wości wiąże się bezpośrednio z kształtowaniem prawidłowej „optyki” i prawidłowej postawy wobec wszystkiego co istnieje. Dysponujący taką „optyką” człowiek odbiera przyrodę, siebie samego, innych jako niesamodzielny i wymagający „ciągłej autoryzacji” byt, który jest zarazem złożonym i bogatym w znaczenia symbolem odsyłającym do Stwórcy-Autora. Taka postawa wzbogaca człowieka, otwiera mu szanse pełnego rozwoju i przekraczania siebie. Pozwala wyzwolić się z uproszczonego, dwuwymiarowego, redukcjonistycznego obrazu świata, a także postawy utilitarystycznej.

Kształtowanie wrażliwości na symbol wchodzi w zakres kształtowania postawy metafizycznej, postawy religijnej, postawy ciszy i kontemplacji. Postawy te stanowią o pełni człowieka, w tym także o prawidłowości jego działań.

## SYMBOL AS AN INTERMEDIARY STRUCTURE

### PSYCHOLOGICAL ASPECTS

#### Summary

The paper outlines the concept of symbol as an intermediary structure in the relations between man and God, man and the world, man and man. This structure has a great „psychological strength” and is very attractive. For man it plays an important role in the process of the formation and functioning of his attitudes. Making reference to the generally adopted model of attitudes the author considers the relation of the symbol to the cognitive, emotional and motivational spheres of human psyche.

The symbol has an integral influence on man. It gives man to „think”, and also to „feel”, „choose” and motivates him to act. It is a structure which gives a fuller shape to the relation between man and God, man and the world, and man and man. With such a function the symbol gives man the chance and possibility of fuller and richer existence.

The author suggests that psychological research on the symbol should be made and underlines the necessity to give it a proper value in the field of pedagogical sciences concerned with religious, moral and patriotic education.